

Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita”
Wydawnictwo Templum

REGIONALNE TOWARZYSTWA HISTORYCZNE W POLSCE W EPOCE GLOBALIZACJI

Redakcja
Paweł Migdalski i Wojciech Iwańczak



Chojna – Wodzisław Śląski 2017

RECENZENCI

Dr hab. Dariusz A. Rymar (Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim)
Prof. dr hab. Grzegorz Strauchold (Uniwersytet Wrocławski)

REDAKCJA I KOREKTA

Barbara Grunwald-Hajdasz

REDAKCJA TECHNICZNA

DTP Beata Jankowska

OKŁADKA

Leszek Moszej

Na okładce wykorzystano rysunek autorstwa Leszka Moszeja – logo Kongresu Towarzystw Regionalnych i Lokalnych w Cedyni w 2014 r., nawiązujące do Pomnika Polskiego Zwycięstwa nad Odrą na Górze Czciwora pod Cedynią

Copyright © by Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita”,
Chojna 2017

Copyright © by Paweł Migdański & Wojciech Iwańczak; individual chapters
to their authors, Szczecin-Warszawa 2017

All rights reserved

Wydanie I, ark. wyd. 13,6

ISBN 978-83-940636-8-9 (SHKTI)

ISBN 978-83-63651-17-6 (Templum)

DRUK

www.totem.com.pl

DYSTRYBUCJA

Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita” w Chojnie, shkti@op.pl
Księgarnia Średniowieczna.com



Księgarnia
Średniowieczna

MAŁGORZATA DĄBROWSKA*

Uniwersytet Szczeciński

JÖRG HACKMANN**

Uniwersytet Szczeciński

Kulice na mapie intelektualnej pogranicza polsko-niemieckiego. Tradycja, dorobek i perspektywy

Tradycje Kulic

Rola Kulic jako ośrodka, który skupia wokół siebie osoby zainteresowane polsko-niemiecką dyskusją, jest powszechnie znana za sprawą działalności prowadzonej tu od lat 90. XX w. Warto jednak poprzedzić rozważania o dzisiejszej roli ośrodka, krótkim szkicem dziejów tego miejsca. Historią obfitującą w wydarzenia ściśle związane z dziejami stosunków polsko-niemieckich.

* Małgorzata Dąbrowska, historyczka, absolwentka Uniwersytetu Szczecińskiego, doktorantka w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych, specjalistka ds. projektów w Ośrodku Konferencyjno-Edukacyjnym US w Kulicach, członkini Stowarzyszenia Akademia Kulice.

** Jörg Hackmann, prof. dr hab., historyk. Studia z zakresu historii, germanistyki, slawistyki, politologii, filozofii i pedagogiki na Uniwersytecie w Bonn oraz na Wolnym Uniwersytecie Berlina ukończył w 1989 r.; 1994 r. doktorat na Wolnym Uniwersytecie; w 2007 r. habilitacja na Uniwersytecie w Greifswaldzie. W latach 1992–1999 docent i zastępca dyrektora w Akademii Bałtyckiej (Ostsee-Akademie) w Lubece-Travemünde. W latach 2000–2007 asystent w Katedrze Historii Europy Wschodniej w Instytucie Historii Uniwersytetu w Greifswaldzie, od 2015 r. ponownie wykładowca tamże. Od 2007 r. związany z Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Autor kilkuset publikacji, w tym książek: *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996; *Vereinskultur und Zivilgesellschaft in Nordosteuropa. Regionale Spezifik und europäische Zusammenhänge. Associational Culture and Civil Society in North Eastern Europe. Regional Features and the European*, Köln 2012 (Quellen und Studien zur baltischen Geschichte, t. 20); wraz z M. Kopij-Weiß: *Nationen in Kontakt und Konflikt. Deutsch-polnische Beziehungen und Verflechtungen 1806–1918*, Darmstadt 2014.

Historia budowy kulickiego dworu jest niejasna. Prawdopodobnie został wybudowany w 1848 r. przez Bernharda von Bismarcka, od 1841 r. do 1887 r. długoletniego landrata (starosty) powiatu nowogardzkiego, starszego brata późniejszego premiera Prus i kanclerza Rzeszy Niemieckiej Ottona von Bismarcka. Wieś już od 1724 r. wchodziła w skład majątku pomorskiej linii rodu, jednak dopiero Bernhard postanowił wznieść tu swoją siedzibę, aby osiąść w Kulicach z drugą żoną Malwiną von Lettow-Vorbeck. Już za życia Bernharda (zmarł w 1893 r.) dwór został rozszerzony (do dzisiejszej formy) na potrzeby rodziny i urzędu landrata¹. Do końca II wojny światowej dwór służył rodzinie Bismarcków. Po 1945 r. majątek liczący ok. 1000 ha miał zostać rozparcelowany między polskich osadników, jednak ostatecznie został przemieniony w Państwowe Gospodarstwo Rolne (dalej cyt. PGR), ze świetlicą wiejską i stołówką. Braki lokalowe wymusiły w końcu stworzenie w dworze mieszkań pracowników, mieszkało tu aż do 30 rodzin².

Mimo licznych modyfikacji wymuszonych potrzebą chwili, dziewiętnastowieczny dwór i jego otoczenie zostały uznane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków za cenną substancję zabytkową, wartą zachowania dla przyszłych pokoleń. Od 1980 r. park dworski jest wpisany do rejestru zabytków, a od 1990 r. także dwór podlega prawnej ochronie³.

Po zmianach ustrojowych rozwiązano PGR a opuszczony dwór znajdował się w coraz bardziej opłakanym stanie. W latach 90. zainteresował się nim ostatni właściciel – Philipp von Bismarck, który postanowił nie tylko zachować dwór, lecz przekształcić go w centrum porozumienia europejskiego. Pomysł ten w RFN miał swoje korzenie w podjętym po zakończeniu ostatniej wojny w kręgach amerykańskich i brytyjskich, ale też niemieckich – opozycyjnym wobec Hitlera, pomyśle reedukacji narodu niemieckiego. Celem takiej reedukacji miała być przede wszystkim demokratyzacja Niemców. Najważniejszym środkiem stało się kształcenie polityczne, nie w sensie agitacji partyjnej, lecz w sensie stworzenia odpowiedzialnego i aktywnego społeczeństwa

¹ *Kulice/Külz*, red. S. Badstübner-Gröger, Kulice–Berlin–Szczecin 2013 (Zamki i ogrody w województwie zachodniopomorskim, nr 1), s. 12–15.

² Por. *Kulice/Külz*, s. 19.

³ Park dworski (nr rej. 929) na podstawie decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków KL.I.5340/51/80 z 4 grudnia 1980 r., dwór (nr rej. 1145) na podstawie decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków Kl.3-5340/157/90 z dnia 26 września 1990 r.

obywatelskiego⁴. Ważną rolę w tym procesie odegrały instytucje nazywane się „akademiami” – ewangelickimi, katolickimi, europejskimi, i większych partii politycznych z nazwiskami ważnych polityków jak Theodor Heuss, Gustav Heinemann itd. Oprócz tego od końca lat 50. działać zaczynały tzw. centrale kształcenia obywatelskiego (Bundes- und Landeszentralen für politische Bildung). Wszystkie te instytucje podejmowały szerokie tematycznie dyskusje dotyczące wydarzeń politycznych, kulturowych, społecznych, i historycznych. Organizacje te jeszcze w latach 80. dysponowały szerokim zapleczem finansowym, a często uczestnicy kursów mogli korzystać z tzw. urlopów dokształceniowych, aby poszerzać wiedzę na seminariach i kursach⁵.

Ta intelektualna sfera demokratyzacji prowadzi do działalności braci von Bismarcków, Klausa i Philippa. Obaj pochodzili z ziemi nowogardzkiej. Mimo że mieli odmienne poglądy polityczne – Klaus (1912–1997) był związany z kierunkiem protestancko-liberalnym, Philipp (1913–2006) natomiast należał do CDU – obaj byli po wojnie przedstawicielami idei demokratyzacji i europeizacji narodu niemieckiego. Klaus był nie tylko dyrektorem WDR (Radio Zachodnich Niemiec – największa stacja radiowa w RFN) i prezesem Instytutu Goethego, lecz należał też do tej grupy ewangelickiej, która jako pierwsza zaangażowała się w pojednanie Niemców z Polakami⁶. Philipp natomiast został posłem z ramienia CDU do Parlamentu Europejskiego i był wieloletnim rzecznikiem Ziomkostwa Pomorskiego (Pommersche Landsmannschaft)⁷. Po podpisaniu układu warszawskiego między RFN a PRL w grudniu 1970 r., Philipp starał się włączyć swoje zrzeszenie, jako pierwsze z ziomkostw,

⁴ W. Gagel, *Geschichte der politischen Bildung in der Bundesrepublik Deutschland 1945–1989/90*, Wiesbaden 2005³; J. Olbrich, H. Siebert, *Geschichte der Erwachsenenbildung in Deutschland*, Bonn 2001 (Schriftenreihe Bundeszentrale für politische Bildung, t. 371), s. 305–398.

⁵ J. Olbrich, H. Siebert, *Geschichte der Erwachsenenbildung*, s. 373–375.

⁶ Do 1939 r. agronom i oficer Wehrmacht, podczas wojny dowódca pułku, po 1945 r. związany z kierownictwem Kościoła protestanckiego w Niemczech, w latach 1960–1976 był dyrektorem WDR, 1975–1977 prezydentem Deutscher Evangelischer Kirchentag, 1977–1989 prezydentem Instytutu Goethego.

⁷ Od 1935 r. oficer 9 Pułku Piechoty. Podczas wojny członek Generalstab Heeresgruppe Mitte, utrzymywał kontakty z Henningiem von Tresckowem z ruchu oporu przeciw Hitlerowi. Po wojnie studium prawa i ekonomii w Freiburgu, potem działalność w przemyśle chemicznym w Niemczech zachodnich. W latach 1969–1989 był posłem Bundestagu i Parlamentu Europejskiego.

w proces porozumienia polsko-niemieckiego. Zgodnie z jego ideą niemieccy Pomorzanie mieli odtąd nie tylko oddawać się mało krytycznym wspomnieniom przeszłości oraz narzekaniu na swój los pod koniec II wojny światowej, lecz spojrzeć w przyszłość i zaangażować się w dzieło jednoczenia Europy⁸.

Środkiem do realizacji idei Philippa von Bismarcka miała stać się akademia kształcenia społeczeństwa obywatelskiego, wzorowana na wyżej opisanych instytucjach w „starej”, przedjednoczeniowej Republice Federalnej Niemiec. Powstała w 1988 r. jako wynik tej inicjatywy Akademię Bałtycką (Ostsee-Akademie) w Lubece-Travemünde wsparła również szleszwicko-holsztyńska SPD pod przewodnictwem premiera tego landu, Björna Engholma, który mocno podkreślał potrzebę odnowienia kontaktów w regionie Bałtyku. Zadania Akademii, jak wskazuje jej nazwa, nie ograniczały się do Pomorza. Akademię finansowano ze środków publicznych z różnych źródeł, a jej budżet, z dzisiejszej perspektywy, był nadzwyczaj zasobny. Zapewne i z tego powodu Ziomkostwo Pomorskie, formalnie odpowiedzialne za Akademię, miało do niej coraz bardziej negatywny stosunek, z zazdrości o powodzenie Akademii oraz z powodu niezdolności do jej kontrolowania. Pod koniec lat 90. grupa działaczy ziomkostwa, której nie odpowiadała orientacja Akademii, rozpoczęła z nią walkę. Mimo licznych protestów, również z Polski, w roku 2000 zwolniono jej kierownika, Dietmara Albrechta, a potem pozostały personel. W rezultacie Akademia utraciła wsparcie publiczne ze strony rządu federalnego oraz landu. Jej miejsce zajęła rok później, umiejscowiona w Lubece, Academia Baltica (która dzisiaj ma swoją główną siedzibę w Sankelmarku koło Flensburga)⁹. Łacińska nazwa nowej instytucji, zasugerowana przez Jana M. Piskorskiego, miała podkreślić, że kontynuuje ona działalność Akademii Bałtyckiej (Ostsee-Akademie)¹⁰.

⁸ Tak w „Manifest der Pommern” z 1973 r., chociaż w języku patetycznym i przestarzałym. Właśnie tam nie ma mowy o Polsce i Polakach, lecz tylko o Europie i o sąsiadach na Wschodzie.

⁹ Dzieje obu Akademii Bałtyckich (Ostsee-Akademie oraz Academia Baltica) jeszcze nie zostały opisane w całości. Zob. L. v. Zitzewitz, *Von der Patenschaft zur Partnerschaft*, w: URL: <http://www.zeit.de/1994/01/von-der-patenschaft-zur-partnerschaft/> (dostęp 28 maja 2017 r.).

¹⁰ Por. *Academia Baltica*, w: URL: <http://www.academiabaltica.de> (dostęp 28 maja 2017 r.).

Pierwsza Akademia w Kulicach

W początkach lat 90. współpracę ze „starą” jeszcze Akademią Bałtycką podjęła Lisaweta von Zitzewitz, ceniona w Polsce dziennikarka i przewodnicząca, pochodząca ze starego rodu pomorskiego. Philipp von Bismarck powierzył jej swój plan przekształcenia dawnej siedziby rodowej w Kulicach w nową Akademię Europejską, która miała się wzorować na działalności Akademii Bałtyckiej i z nią ściśle współpracować. Ambitny projekt zakładał bezpośrednią współpracę polsko-niemiecką za pośrednictwem fundacji – „Fundatia Europea Pomerania”, która miałaby przejąć nieruchomości. Niedostrzeżalnym ówczesnie problemem były toczone w tym samym czasie debaty na temat restauracji innych dawnych niemieckich dworów szlacheckich, w tym Krokowej i Krzyżowej, w których odnowienie zaangażowała się Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (dalej cyt. FWPN). W Kulicach problem potęgował dodatkowo fakt, że inicjatywa wychodziła od reprezentanta jednego z ziomkostw. Mogło to nasilić polskie obawy przed ponownym przejęciem polskiej własności przez Niemców. Od wszystkich zaangażowanych w to przedsięwzięcie, w Szczecinie i w Niemczech, wymagano zatem szczególnej roztropności i ostrożności.

Mimo tych trudności renowacja Kulic została sfinansowana ze środków FWPN oraz z innych źródeł. Formalnie dwór pozostał własnością Agencji Rolnej, od której Fundacja wydzierżawiła nieruchomości. Po rekonstrukcji dworu Akademia w Kulicach została uroczyście otwarta na międzynarodowym spotkaniu we wrześniu 1995 r., w którym uczestniczyli m.in. były kanclerz Helmut Schmidt oraz politycy z Francji. Trójkąt Weimarski był bowiem zagadnieniem, które Bismarck chciał umieścić w centrum programu Akademii, natomiast miało ono – jak się później okazało – mniejsze znaczenie w jej dalszej działalności. Jeśli spojrzymy na aktywność kulickiego ośrodka, możemy dostrzec kilka najwyraźniejszych linii jej działalności: imprezy dla niemieckich „Heimattouristen”¹¹, dla lokalnych historyków-amatorów oraz lokalnych dziennikarzy. Kolejnym ważnym i często poruszonym tematem były historia Pomorza, stosunków polsko-niemieckich oraz stan zachowania dworów szlacheckich w regionie. We współpracy z pracownikami Uniwersytetu Szczecińskiego (dalej cyt. US) odbyły się spotkania międzynarodowe. Akademia wydawała publikacje – „Zeszyty

¹¹ Na temat tego ruchu zob. C. Felsch, *Reisen in die Vergangenheit? Westdeutsche Fahrten nach Polen 1970–1990*, Berlin–Boston 2015.

Kulickie” (do końca roku 2015 opublikowano 11 zeszytów). Była to z jednej strony praca imponująca, zwłaszcza, że Lisaweta von Zitzewitz była jedyną osobą odpowiedzialną za program Akademii. Z drugiej jednak strony trzeba też skonstatować, że cel, jakim miało być ponadregionalne i ponadnarodowe promieniowanie Akademii, nie do końca został zrealizowany. Wystarczy spojrzeć w zeszyt jubileuszowy z 2010 r.¹², żeby zauważyć jej ograniczony zasięg działania – ze strony niemieckiej zdominowały go kręgi tzw. wypędzonych, zupełnie inaczej niż w Akademii Bałtyckiej.

Od samego początku nowo powołana instytucja borykała się także z problemami natury ekonomicznej i organizacyjnej. Akademia Europejska szybko stanęła przed podobnymi problemami, jakie trawiły Akademię Bałtycką. Bismarckowi udało się wprawdzie zrealizować swój pomysł, powołując dwie instytucje kształcenia obywatelskiego, jednakże ze względu na zaawansowany wiek (zmarł w 2006 r. w wieku 92 lat), nie był w stanie Kulic trwale zabezpieczyć finansowo. W 2002 r. zatem zgodził się na przejęcie dworu w Kulicach przez US z rąk Agencji Rolnej. US zobowiązał się umożliwić Akademii kontynuowanie swojej działalności w dworku przez przynajmniej 10 lat. W ten sposób założona przez Philippa von Bismarcka fundacja została zwolniona od bezpośredniej odpowiedzialności finansowej za budynek, którego samodzielnie utrzymać nie była w stanie. Ani założyciel, ani władze uniwersyteckie nie spostrzegły, że tylko odsunęły problem w czasie i nie zajęły się centralną sprawą – rentownością Akademii i utrzymaniem dworu. US zostawiał Akademii dalej kierowanej przez von Zitzewitz swobodę działania i sam nie podjął działalności programowej, zajmując się głównie eksploatacją obiektu i wynajmując go na różne okazje. Z działań, które wpisywałyby się w pierwotny program, miało tu miejsce jedynie kilka wydarzeń, animowanych głównie przez historyków czy germanistów, między innymi w 2005 r. gościla tu na zaproszenie uniwersytetu – XXXI Polsko-Niemiecka Konferencja Podręcznikowa Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej UNESCO¹³.

¹² *Zeszyty Kulickie, Wydanie specjalne z okazji 15-lecia ośrodka konferencyjnego Kulice – Külz. Sonderheft zum 15-jährigen Jubiläum der Tagungsstätte Külz – Kulice*, red. L. v. Zitzewitz, Kulice 2010.

¹³ Materiały z konferencji zostały opublikowane w: *Problematyka przymusowych przesiedleń i stosunków polsko-niemieckich po 1945 roku jako przedmiot badań historycznych i praktyki szkolnej. Materiały z XXXI Polsko-Niemieckiej Konferencji Podręcznikowej*, red. P. Migdalski, E. Włodarczyk, R. Maier, Szczecin 2007, 164 ss., oraz w języku

Kryzys

Tymczasem po 1989 r., wobec ogromnych kosztów zjednoczenia Niemiec, aspekt ekonomiczny wysunął się w Niemczech na pierwszy plan. Instytucje kształcenia obywatelskiego, ukierunkowane na konkretną tematykę o wysokim znaczeniu społecznym – niezależnie od jakości organizowanych przez siebie imprez i ich oddźwięku publicznego – nie były w stanie wygenerować środków finansowych koniecznych do utrzymania własnych ośrodków konferencyjnych. Spojrzenie na problemy podobnych akademii w Niemczech, także akademii kościelnych, pokazuje, że wszystkie musiały się pogodzić z cięciami finansowymi i redukcjami personelu. Wiele z nich w ogóle nie przetrwało w zmienionych po 1989 r. warunkach finansowych. Problem ten siłą rzeczy okazał się jeszcze poważniejszy w Polsce, gdzie nie było i wciąż nie ma rozwiniętych struktur kształcenia obywatelskiego i doksztacania dorosłych.

Co z tego wynika? Jest rzeczą oczywistą, że instytucje kształcenia obywatelskiego, zwłaszcza tych, które organizują międzynarodowe dyskusje i spotkania, nie można oceniać wyłącznie wedle kryteriów ekonomicznych. Utrzymanie budynków, zapewnienie sprzętu i personelu nawet w bogatych Niemczech przekracza możliwości podmiotów odpowiedzialnych za ich finansowanie, które starają się o pomoc ze środków publicznych. W praktyce funkcjonuje to dobrze tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach. Kto chce prowadzić ambitną działalność merytoryczną, musi mieć pomysł na jej finansowanie, co z kolei wymaga stałego dialogu między interesami programowymi i ekonomicznymi.

W wypadku lubeckiej Akademii Bałtyckiej Ziomkostwo Pomorskie, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności finansowej, chciało kontrolować tę instytucję, a napotkawszy opór rozbiło ją w akcie właściwie irracjonalnym i samobójczym. W wypadku Kulic przyczyna konfliktu, który doprowadził do rozwiązania umowy między US a Akademią Europejską w 2012 r., leżała w oddaleniu się obu stron od siebie, ale przede wszystkim w braku koncepcji ekonomicznego zabezpieczenia tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Akademia Europejska zdawała się nie rozumieć, jak ogromnym jest obciążeniem dla uniwersyteckiego budżetu. W rezultacie idea Philippa von Bismarcka, aby

dawni niemieccy mieszkańcy Pomorza przyczynili się do polsko-niemieckiego, a także europejskiego porozumienia, poniosła podwójną porażkę¹⁴.

Druga Akademia w Kulicach

Po rezygnacji z próby sprzedaży obiektu w Kulicach US kierowany przez rektora Edwarda Włodarczyka od 2014 r. szukał nowej koncepcji działania dla idei, które przyświecały powołaniu w Kulicach Akademii Europejskiej.

Na prośbę rektora, który dowodził nieformalną grupą dostrzegającą potrzebę wznowienia funkcjonowania Kulic¹⁵, działający od wielu lat na pograniczu polsko-niemieckim Stefan Felsberg z Instytutu Historii Stosowanej we Frankfurcie nad Odrą opracował koncepcję działalności nowego ośrodka¹⁶. W przygotowanym przez niego bardzo szczegółowo wypracowanym materiale w pierwszej części przedstawiono stan obiektu w 2014 r. oraz przeanalizowano krótko jego działalność w latach 1995–2012. W drugiej zaś zaprezentowano koncepcję działania Kulic i sposoby jej realizacji w perspektywie dziesięcioletniej, do roku 2024. Ten starannie przedstawiony materiał stanowi bazę dla przygotowywanego obecnie programu działania ośrodka. Według autora opracowania Kulice powinny stać się czymś więcej niż tylko rozsądnie zarządzanym zamiejscowym ośrodkiem US¹⁷. Plan rozwoju ośrodka w Kulicach zaprezentowany przez Felsberga sugerował oparcie się na trzech ważnych dziedzinach: powiązania międzynarodowe, sprawy nauki i edukacji oraz rozwój regionalny i społeczeństwo obywatelskie¹⁸. Nawiązując do tradycji miejsca, jednym z priorytetów będzie podejmowanie zagadnień pomorsko-polsko-niemieckich.

Jednym z kluczowych zadań US jest działanie na rzecz rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych. Działań Kulic, jako ambasadora uniwersyteckich idei poza Szczecinem, nie można sobie wyobrazić bez udziału oddolnych

¹⁴ Szerzej zob.: J. Hackmann, *Podwójna porażka. Akademia Bałtycka w Lubece i Akademia Europejska w Kulicach*, „Kurier Szczeciński”, z dn. 27 marca 2013.

¹⁵ Do grupy inicjatywnej należeli: prof. dr hab. Edward Włodarczyk, prof. dr hab. Jan M. Piskorski, prof. dr hab. Jörg Hackmann, dr Paweł Migdalski.

¹⁶ S. Felsberg, *Kulice 2.0. Koncepcja dla nowego ośrodka edukacyjnego w Kulicach*, Berlin 2014, mps, ss. 71.

¹⁷ Tamże, s. 2.

¹⁸ Tamże, s. 25–28.

inicjatyw – zaangażowania mieszkańców i współpracy ze stowarzyszeniami. To właśnie ta praca na rzecz potrzeb społecznych daje ośrodkowi legitymację, a US możliwość budowania społecznego zaangażowania mieszkańców. Łącznikiem między sprawami regionalnymi i transnarodowymi jest nauka i edukacja. Kulice powinny (znowu) zostać miejscem uczenia się, stymulującym zarówno społeczeństwo regionu, jak i grupy z zewnątrz. Powinny być miejscem zarówno dla debat naukowych, popularnych dysput ważnych dla społeczności lokalnej, jak i dla kursów kształcenia. Takie oddziaływanie Kulic, biorąc pod uwagę potencjał intelektualny oraz doświadczenia praktyczne w regionie, będzie bez wątpienia szerokie. Większe, niż do tej pory, wykorzystanie potencjału, jaki oferuje US (jego rozmaite struktury, kadra naukowa, studenci czy doktoranci), może uczynić z Kulic ważne transnarodowe miejsce spotkań i wymiany doświadczeń na Pomorzu Zachodnim. Pierwotna propozycja Stefana Felsberga stworzenia fundacji na rzecz rozwoju Kulic nie była jednak możliwa do zrealizowania. Natomiast przy Rektorze US powołane zostało stanowisko kierownika Ośrodka Konferencyjno-Edukacyjnego w Kulicach. Celem US jest szeroka współpraca z innymi uczelniami, placówkami badawczymi, instytucjami kultury i organizacjami pozarządowymi¹⁹.

W swoim referacie na otwarciu Ośrodka Konferencyjno-Edukacyjnego US w marcu 2016 r., jego kierownik dr Sławomir Szafranski stwierdził, że powyższe cele będą realizowane poprzez organizowanie seminariów, warsztatów, szkół letnich, wycieczek edukacyjnych, konferencji, debat, wydarzeń kulturalnych, artystycznych i innych dla mieszkańców regionu oraz turystów. Działalność edukacyjna, naukowa oraz kulturalna stanowić będzie o charakterze i profilu ośrodka w Kulicach. Po ponad roku działalności można podjąć się pierwszej próby podsumowania tych założeń.

Cykliczne wydarzenia, jak „Popołudniowe spotkania kulickie” i koncerty „Muzyka we dworze”, przyciągające okolicznych mieszkańców i studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Nowogardu, Golczewa, Dobrej, Płot, Goleniowa, cieszą się dużym zainteresowaniem (od września 2015 r.

¹⁹ Do tej pory rozmowy były prowadzone m.in. z uczelniami w Greifswaldzie i w Frankfurcie nad Odrą, Akademią Sztuki ze Szczecina, Państwowym Instytutem Geologicznym, Ośrodkiem Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Zamkiem Książąt Pomorskich w Szczecinie, Fundacją Akademia Muzyki Dawnej, licznymi muzeami, domami kultury oraz uniwersytetami trzeciego wieku i stowarzyszeniami w regionie.

do października 2016 r. wzięło w nich udział ponad 350 osób). W latach 2016–2017 kulicki ośrodek zorganizował lub współorganizował także cztery konferencje naukowe, które zgromadziły specjalistów z Polski i zza granicy oraz warsztaty dla młodych adeptów nauki z Europy²⁰. Oprócz historyków swoje miejsce znajdują w Kulicach coraz częściej filolodzy, geolodzy, chórzyści i muzycy. Mniej powiązane z działalnością US, ale równie istotne dla lokalnej społeczności były wydarzenia skierowane bezpośrednio do niej. Ideą, która od początku przyświeca Kulicom, jest historycznie uwarunkowana symbioza dworu i mieszkańców wsi, którzy także organizowali tutaj ważne dla siebie spotkania np. Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, zabawę choinkową. W taki sposób dwór ma łączyć różne środowiska i społeczności na wielu płaszczyznach, zarówno wymiany europejskiej, regionalnej współpracy, jak i w życiu codziennym. W wydarzeniach (kulturalnych, artystycznych, naukowych i in.) zorganizowanych przez Kulice uczestniczyło w roku 2016 ponad tysiąc osób, co pozwala założyć, że podejmowane działania trafiają do społeczności, i patrzeć na organizację kolejnych z optymizmem.

Kulice to nie tylko dwór czy jednostka uniwersytecka. Wokół Kulic skupiła się wspomniana już wcześniej grupa, która dostrzegła nie tylko społeczną potrzebę, ale także potencjał wynikający z historii tego miejsca. Stworzona w tych warunkach idea nie ogranicza się tylko do miejsca, a oddziaływanie Kulic sięga zdecydowanie dalej np. do Szczecina, gdzie odbywają się warsztaty kulickie. *Spiritus movens* tych spotkań jest prof. Jörg Hackmann, który wokół idei przyświecającej ośrodkowi w Kulicach skupia na otwartych seminariach środowisko naukowe Szczecina i okolic. Badacze podejmują tematy dotyczące niedawno zrealizowanych lub planowanych w najbliższej przyszłości inicjatyw badawczych, a interdyscyplinarna grupa dyskusantów zapewnia ożywione dyskusje, zarówno merytoryczne, jak i metodologiczne²¹.

²⁰ Konferencja „Nowe Pogranicze – 25 lat dialogu” 3–4 czerwca 2016 r., konferencja „Polska i Niemcy – sąsiedzi w Europie” 2 października 2016 r., konferencja „Małe Ojczyzny Pomorza Zachodniego” 5–6 kwietnia 2017 r., konferencja „Reformacja na Pomorzu Zachodnim” 8–9 grudnia 2017 r. oraz I Kulickie warsztaty doktoranckie zgromadziły ponad 300 osób.

²¹ Do końca czerwca 2017 r. odbyło się osiem takich spotkań.

Stowarzyszenie Akademia Kulice

Zarówno w przywoływanej już „Koncepcji dla nowego ośrodka edukacyjnego w Kulicach” Stefana Felsberga, jak i dla grupy inicjatywnej dostrzegającej potrzebę reaktywacji działalności w Kulicach, jasnym stała się potrzeba powołania organizacji pozarządowej, która nie tylko skupiałaby osoby z tejże grupy, ale także podjęła zinstytucjonalizowany trud wspierania podejmowanych działań. W lipcu 2015 r. zawiązano stowarzyszenie pod nazwą Akademia Kulice, którego prezesem został historyk – dr Paweł Migdalski. Proces rejestracji zakończył się w styczniu 2016 r. W skład organizacji wchodzi w tej chwili naukowcy z Polski, Niemiec i Francji, przedstawiciele świata kultury²². Są to osoby, dla których ważne są Kulice jako miejsce akademickiej i pomorskiej debaty, edukacji oraz kultury.

Podstawowym celem stowarzyszenia i jego członków jest inicjowanie i współorganizacja projektów edukacyjnych, kulturalnych, naukowych wspierających działalność statutową Ośrodka²³. Kluczowe dla działalności stowarzyszenia jest także wspieranie inicjatyw związanych z krzewieniem nauki i kultury oraz dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego w Kulicach oraz szeroko pojętym regionie, działalność na rzecz rozwoju i integracji wspólnot oraz społeczności lokalnych we współpracy z miejscowymi środowiskami, organizacjami pozarządowymi, instytucjami oraz samorządami.

Cele stowarzyszenia są realizowane m.in. przez współorganizację spotkań, konferencji, wykładów, wypraw studyjnych, warsztatów oraz wskazywanie możliwości pozyskiwania środków na współorganizowane wydarzenia i wspólne przygotowanie wniosków projektowych. Stowarzyszenie wielokrotnie występuje jako partner, który wnosi pomysły, umiejętności oraz pracę swoich członków, nie jest jednak w stanie samodzielnie organizować niektórych wydarzeń, ze względu na brak odpowiednich środków. Pozyskanie funduszy ze źródeł zewnętrznych często wiąże się z koniecznością prefinansowania wydatków oraz poniesieniem kosztów wkładu własnego, co znacząco komplikuje sytuację Akademii Kulice, niedysponującej własnym kapitałem. Mimo tych niedogodności, członkowie stowarzyszenia angażują się we współorganizację działań wspieranych przez partnerów.

²² Liczba członków wynosi 29 osób (stan na koniec marca 2017 r.)

²³ Statut Stowarzyszenia Akademia Kulice, Rozdział II Cele Stowarzyszenia i formy ich realizacji, § 6.

Stowarzyszenie działające we współpracy z uniwersyteckim Ośrodkiem w Kulicach oraz z US ma na celu stworzenie zaplecza społecznego dla działań Akademii i Ośrodka, wymianę doświadczeń i wskazówek co do kierunków oraz możliwości funkcjonowania Kulic. Powiązanie tych dwóch płaszczyzn działalności pozwoli także wskazać na potrzeby, kierunki i możliwości współpracy mieszkańców regionu z US. Z drugiej strony beneficjentami podejmowanych przez Kulice inicjatyw (działającego w symbiozie Ośrodka US i stowarzyszenia) będą przede wszystkim mieszkańcy regionu, studenci i środowisko naukowe. Równoległe z popularyzacją wiedzy z różnych dyscyplin wśród społeczeństwa, planowane są międzynarodowe konferencje naukowe oraz warsztaty skierowane bezpośrednio do studentów i naukowców nie tylko z regionu.

Pierwsze działania, którym przyświeca cel rozwijania kontaktów i współpracy z partnerami z kraju i zza granicy, zwłaszcza współpracy polsko-niemieckiej w zakresie nauki, kultury i edukacji, zaczynają przynosić efekty i wpływać na działalność ośrodka w Kulicach. Przykładem może być realizacja projektu pt. „Zabytki ziemi nowogardzkiej – cykl wydarzeń” we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Szczecinie. Pierwszy projekt polsko-niemiecki ze środków Euroregionu już ruszył, a prowadzone rozmowy dają nadzieję na kolejne – między innymi przy wsparciu finansowym Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki. Rozpoczęto też rozmowy o współpracy z uznanymi organizacjami, jak Academia Baltica w Sankelmarku, Stowarzyszenie Zamek Trebnitz, Fundacja Borussia²⁴ oraz Akademia Europejska Krzyżowa, z których doświadczenia chcielibyśmy skorzystać.

Perspektywy

Mimo że prace nad przywróceniem dworu do dawnej świetności jeszcze trwają, dzisiaj dwór w Kulicach znowu może gościć do 120 osób. Większa sala konferencyjna mieści do 80 osób, mniejsza do 40. Do dyspozycji organizatorów i gości pozostaje jeszcze sala seminaryjna dla 12 osób oraz 50 miejsc noclegowych w odnowionych pokojach. Goście ośrodka mogą korzystać z oferty gastronomicznej, a także oddać się kontemplacji w oranżerii lub

²⁴ Warto dodać, że reprezentanci tych organizacji uczestniczyli w zorganizowanej w Kulicach konferencji „Nowe pogranicze – 25 lat dialogu” 3–4 czerwca 2016 r.

przylegającym założeniu parkowym. Podstawowe warunki do intelektualnych debat są już zapewnione.

Ośrodek Konferencyjno-Edukacyjny w Kulicach, przy wsparciu stowarzyszenia Akademia Kulice, realizuje pierwszy projekt zakładający rozwój współpracy transgranicznej z funduszu Interreg V A. Projekt pt. „Między dwoma uniwersytetami – pogranicze bez granic / Zwischen zwei Universitäten. Grenzland ohne Grenzen” autorstwa dr. P. Migdalskiego, finansowany z Funduszu Małych Projektów, zakłada wzmocnienie współpracy między US a Uniwersytetem w Greifswaldzie. Celem drugiego projektu, który został zgłoszony w końcu 2017 r., przygotowywanego we współpracy ze Stowarzyszeniem Kunstbauwerk e.V. ze Schwedt, będzie wzmocnienie współpracy transgranicznej, możliwe będzie też przeprowadzenie niektórych prac budowlanych związanych z dworkiem oraz jego doposażenie. Realizacja planowana jest na lata 2018–2020.

Kolejny projekt skierowany na wzrost atrakcyjności wspólnego dziedzictwa naturalnego i kulturowego, jest zaplanowany na 2018 r. (realizacja w latach 2019–2021). Ma to być cykl wydarzeń na pograniczu polsko-niemieckim, dotyczących krajobrazu naturalnego i kulturowego, oraz uporządkowanie parku okalającego dwór.

Prócz jasnych celów i konkretnych planów, kulickiej działalności towarzyszy też kilka problemów dotyczących dalszego rozwoju. Wobec rosnącej popularności Kulic jako miejsca spotkań trzeba wypracować nowy i skuteczny system finansowania działalności ośrodka. Ciągłość planowanych inicjatyw i wypełnienie idei, która przyświecała ponownemu otwarciu, są realne jedynie przy płynności finansowej tej placówki.

Sytuacji nie poprawia też historia i kryzys pierwszej Akademii. Konflikt Akademii Europejskiej z US i jego następstwa, rzuciły pewien cień na obecne plany realizowane w Kulicach. Decyzja rektora E. Włodarczyka o zaniechaniu sprzedaży ośrodka i jego reaktywacji, a zwłaszcza podjęta działalność w partnerstwie z instytucjami z Polski i Niemiec pozwala mieć nadzieję, że postawy sceptyczne co do projektu kulickiego tracą na znaczeniu.

Podsumowanie

Przywrócenie Kulicom roli ważnego miejsca spotkań, także polsko-niemieckich, i debat europejskich nie jest możliwe w ciągu jednego roku czy

dwóch lat. Jednak reaktywacja działalności ośrodka przez US, nawiązanie do idei współpracy europejskiej i transgranicznej, która cechowała już koncepcję Philippa von Bismarcka, a także przykład podobnych instytucji, pozwala mieć nadzieję, że Kulice nie tylko wrócą, ale także zajmą ważne miejsce na mapie intelektualnej Pomorza, pogranicza polsko-niemieckiego czy strefy Bałtyku. Oddziaływanie Kulic jest nie tylko akademickie lub regionalne, lecz ma znacznie szersze pola zainteresowań. Kulice powinny mieć charakter centrum spotkań na pograniczu polsko-niemieckim, przyciągający międzynarodową publikę, zaangażowaną w debaty na tematy ważne dla stosunków polsko-niemieckich, pogranicza i Europy.

Lisaweta von Zietzewitz opisując starania Philippa von Bismarcka i pierwsze reakcje na jego pomysł stworzenia w Kulicach ośrodka konferencyjnego, zapewne eufemistycznie opisała je jako *dość nieufne*²⁵. Po reaktywacji działalności ośrodka przez US pierwsze reakcje były różne. Media, żywo zainteresowane losem dworu w Kulicach, z podobnym nastawieniem opisywały otwarcie ośrodka i dalsze plany²⁶ oraz śledzą wydarzenia organizowane w Kulicach²⁷.

²⁵ L. von Zietzewitz, *Külz – Kulice. Wpisanie się wielkiej historii w dzieje pewnej wsi pomorskiej*, w: *Dzieje wsi pomorskiej. III międzynarodowa konferencja naukowa*, red. A. Chłudziński, R. Gaziński, Dygowo 2004, s. 77.

²⁶ Z. Plesner, *Kulice od nowa?*, w: Kurier Szczeciński, w: URL: <http://www.24kurier.pl/akcje-kuriera/przez-granice/kulice-od-nowa/>, (dostęp 1 kwietnia 2017 r.); K. Nieradka, *Kulice reaktywacja. Pałac odzyska dawną świetność?*, w: Radio Szczecin, w: URL: <http://radioszczecin.pl/1,335113,kulice-reaktywacja-palac-odzyska-dawna-swietnosc&s=1&si=1&sp=1>, (dostęp 1 kwietnia 2017 r.); AS, *Nowe otwarcie XIX pałacu rodziny Bismarcków*, w: TVP Szczecin, w: URL: <http://szczecin.tvp.pl/24394277/nowe-otwarcie-xix-palacu-rodziny-bismarckow> (dostęp 1 kwietnia 2017 r.); A. Zadworny, *Co teraz będzie działo się w dawnym pałacu Bismarcków w Kulicach?*, w: „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, w: URL: <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34959,19754828,co-teraz-bedzie-dzialo-sie-w-dawnym-palacu-bismarckow-w-kulicach.html>, (dostęp 5 kwietnia 2017 r.).

²⁷ K. Wojtyła, *Jak wykorzystać archeologię do promocji regionu?*, w: Radio Szczecin (rozmawia A. Rokicka), w: URL: <http://radioszczecin.pl/172,3428,jak-wykorzystac-archeologie-do-promocji-regionu->, (dostęp 5 kwietnia 2017 r.); A. Rokicka, *Śladami siedzib rycerskich Pomorza*, w: Radio Szczecin, URL: <http://radioszczecin.pl/245,549,10072016-sladami-siedzib-rycerskich-pomorza>, (dostęp 4 kwietnia 2017 r.); M. Schlegel, *Deutsche und Polen – Nachbarn in Europa*, „Die Pommersche Zeitung”, nr 42, 22.10.2016 r., s. 3 i 16; *Quo vadis, Kulice?* w: URL: <http://www.institut.net/silberhochzeit-kulice/> (dostęp 18 kwietnia 2017 r.).

Niejako odpowiadając na pytanie postawione przez Lisawetę von Zitzewitz w 2004 r., czy ośrodek kulicki, utworzony przez Philippa von Bismarcka z dużym zaangażowaniem i ogromem idealizmu w jego dawnym dworku, jeszcze długo będzie miejscem polsko-niemieckiego pojednania, porozumienia i współpracy lub co najmniej placówką oświatową²⁸, chcielibyśmy wyraźnie powiedzieć, że tak. Bilans dotychczasowej działalności wydaje się przekraczać oczekiwania stawiane Kulicom²⁹. Jednak należy zdawać sobie sprawę, że ani US, ani stowarzyszenie Akademia Kulice nie są w stanie samodzielnie zrealizować swoich ambitnych planów. Potrzebna jest w tym miejscu współpraca i szukanie rozwiązań, które stworzą warunki dla rozwoju w następnych latach, który Stefan Felsberg tak przedstawił: *Kulice będą dla Uniwersytetu wizytówką międzynarodowości, innowacyjności oraz współpracy regionalnej*³⁰.

²⁸ L. von Zitzewitz, *Külz – Kulice. Wpisanie się wielkiej historii*, s. 80.

²⁹ Z. Plesner, *Kulice od nowa?*

³⁰ S. Felsberg, *Kulice 2.0*, s. 19.



Ryc. 1. Dwór w Kulicach od strony zachodniej (fot. P. Migdalski, 2017 r.)



Ryc. 2. Konferencja pt. „Reformacja na Pomorzu Zachodnim” w dn. 8-9 grudnia 2017 r., zorganizowana w ramach projektu „Między dwoma uniwersytetami – pogranicze bez granic / Zwischen zwei Universitäten. Grenzland ohne Grenzen”, zrealizowanego przez Ośrodek i Instytut Historii Uniwersytetu w Greifswaldzie i dofinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa (Fundusz Małych Projektów w ramach Programu Współpracy Interreg V A Meklemburgia–Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska w Euroregionie Pomerania) (fot. F. Kacalski, 2017 r.)

Spis treści

PAWEŁ MIGDALSKI, WOJCIECH IWAŃCZAK O towarzystwach regionalnych i ich problemach	5
---	---

ROLA I ZNACZENIE TOWARZYSTW REGIONALNYCH

HENRYK SAMSONOWICZ Towarzystwa naukowe i ich rola w tworzeniu dziedzictwa narodowego	23
---	----

ANDRZEJ BUKO Badania regionalne a rozwój cywilizacyjny lokalnych społeczności	31
--	----

PRZEGLĄD ORGANIZACJI

PIOTR KARDYŚ, MARCIN MEDYŃSKI Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej ...	47
--	----

KRZYSZTOF NOWAK Polskie organizacje macierzowe na Śląsku Cieszyńskim	59
---	----

JAN SROKA, WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI Fundacja „Dziedzictwo” w Sławnie – nadzieje i rozczarowania, czyli... życie jak to życie	73
--	----

MAGDALENA I. SACHA Na dawnym pograniczu – polsko-niemiecka fundacja w Krokowej na Nordzie	93
---	----

PAWEŁ MIGDALSKI Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita” w Chojnie	109
--	-----

MARCELI TURECZEK

Stowarzyszenie Regionalistów „Środkowe Nadodrze”. Krótka retrospekcja i kilka refleksji na temat działalności organizacji pozarządowej 133

JÓZEF BORZYSZKOWSKI

Dwadzieścia lat działalności Instytutu Kaszubskiego – stowarzyszenia ludzi nauki z siedzibą w Gdańsku – jego dzieje i dokonania 145

DOROTA KRYSTYNA REMBISZEWSKA,

Czterdzieści lat aktywności Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów w Łomży 173

MAŁGORZATA DĄBROWSKA, JÖRG HACKMANN

Kulice na mapie intelektualnej pogranicza polsko-niemieckiego. Tradycja, dorobek i perspektywy 187

Bibliografia203

Terra Incognita
Seria wydawnictw
Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego „Terra Incognita”
w Chojnie
pod redakcją Pawła Migdalskiego

t. 1.

Paweł Migdalski, *Moja mała ojczyzna. Przykładowe scenariusze lekcji oraz uwagi nad nauczaniem historii regionalnej na przykładzie powiatu Gryfino*, Chojna 2010, dodruk Chojna 2012

t. 2.

Edwad Rymar, *Z dawnych dziejów przyodrzańskiej Nowej Marchii*, Chojna 2012

t. 3.

Antoni Porzeziński, *Osadnictwo ziemi cedyńskiej we wczesnym średniowieczu. Archeologiczne studium osadnicze*, Chojna 2012

t. 4.

Paul Tillich – *teolog pogranicza. Śladami wielkiego myśliciela po Nowej Marchii. Trzcieńsko-Zdrój – Chojna – Przyjezierze*, red. Paweł Migdalski, Chojna 2012

t. 5.

Tym samym pociągiem... Przesiedlenia przymusowe, procesy dezintegracyjne i integracyjne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1939–1949 w wyborze prac magisterskich powstałych na seminarium Jana M. Piskorskiego, red. Katarzyna Marciszewska, Paweł Migdalski, Chojna–Szczecin 2013

t. 6.

Cedynia i okolice poprzez wieki, red. Paweł Migdalski, Chojna–Szczecin 2013

t. 7.

DoDoHa, *Limeryki zachodniopomorskie*, Chojna 2013

t. 8.

Od chrystianizacji do współczesności.
Studia z dziejów kościoła Świętego Ducha w Moryni
z okazji 750-lecia istnienia,
red. Paweł Migdalski, Chojna–Moryń 2013

t. 9.

Paweł Migdalski, Edward Rymar,
Średniowieczny Czachów, Chojna 2017 (w przygotowaniu)

t. 10.

Eckerhart Ruthenberg,
Dawne cmentarze żydowskie powiatu gryfińskiego i stargardzkiego,
Chojna 2014

t. 11.

Civitas Cedene. Studia i materiały do dziejów Cedyni, t. 1,
red. Paweł Migdalski, Chojna–Szczecin 2014

t. 12.

z. 1.

Edward Rymar, *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*,
t. 1: *Wprowadzenie*,
Chojna–Wodzisław Śląski 2016

z. 2.

Edward Rymar, *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*,
t. 2: *Ziemia chojeńska, mieszkowicka, trzczińska i kostrzyńska*,
Chojna–Wodzisław Śląski 2016

z. 3.

Edward Rymar, *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*,
t. 3: *Ziemia lipiańska, myśliborska, golenicka, gorzowska, pełczycka*,
Chojna–Wodzisław Śląski 2017 (w druku)

z. 4.

Edward Rymar, *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*,
t. 4: *Ziemia strzelecka, choszczeńska*,
Chojna–Wodzisław Śląski 2018 (w przygotowaniu)

z. 5.

Edward Rymar, *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*,
t. 5: *Ziemie drawska, świdwińska, złocieniecka, kaliska*,
„duży i mały pazur” (ziemia ińska),
Chojna–Wodzisław Śląski 2017

t. 13.

Regionalne towarzystwa historyczne w Polsce w epoce globalizacji,
red. Paweł Migdalski, Wojciech Iwańczak,
Chojna–Wodzisław Śląski 2017

